RUSKI INWALID

N°. 83.

PIĄTEK. 9 Kwietnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Hiszpaniia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

z Warszawy 6 Kwietnia.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney dnia 2 Kwietnia 1820. *w Warszawie*

Za nayWyższym rozkazem.

Postępuią na wyższy stopień.

w Sztabie głównym.

W części Szefa sztabu głównego, Kapitan Józef Hoffman, na Maiora.

w Gwardyi. W pułku gren dyerów: Porucznik Franciszek Ziołkowski; na Kapitana; Podporucznik Michał Stoiowski, na Porucznika.

w Jeździe. W pułku 1 liniowym: Kapitan Antoni Pódlich, na Maiora, z przeznaczeniem do pułku liniowego: Porucznicy: Paweł Cegliński i Ignacy Godlewski; na Kapitanów, Podporucznicy: Józef Wyrwicz, Kasper Siekierzyński i Michał Zeromski, na Poruczników, W pułku 5 liniowym, Kapitanowie: Józef Jankowski i Paweł Maruszewski, na Maiorów, Porucznicy: Jakób Palm i Walenty Widacki na Kapitanów; Podporucznik Franciszek Biernacki, na Porucznika. —W pułku 2 liniowym, Kapitan Stefan Piwecki, na Maiora, z przeznaczeniem do pułku 8 liniowego; Porucznicy: Ignacy Łętowski i Szymon Ostafiński, na Kapitanów; Podporucznicy: Adiutant polowy przy Jenerale Brygady Kosseckim Antoni Makarowicz i Franciszek Reymann, na Poruczników.—W pułku 6 liniowym, Porucznicy: Józef Westphal i Franciszek Rutkowski, na Kapitanów: Podporucznicy: Alexander Kempski, Wawrzeniec Kulesza, Jan Radzibor i Franciszek Manini, na Poruczników. — W pułku 1 strzelców pieszych, Kapitan Leon Cwierciakiewicz, na Maiora: Porucznicy: Konstanty Chle-

wski i Felix Michalski, na Kapitanów. — W pułku 3cim strzelców pieszych, Kapitan Piotr Karové, na Maiora; Porucznicy: Dominik Wierzbicki, Apolinary Grabowski: Faustyn Pawłowicz, na Kapitanów; Podporucznicy, Stanisław Szeptycki, Andrzey Pawlikowski, Tadeusz Górski i Stefan Michniewicz; na Poruczników.—Adiutant polowy przy Jenerale Bdy Zołtowskim, Porucznik Józef Nowakowski, na Kapitana.—Adiutant polowy przy Jenerale Bdy Blumer, Podporucznik Tadeusz Zabłocki, na Porucznika. — W pułku 3 liniowym, Kapitan Bonawentura Jastrzębski, na Maiora; Porucznicy: Nepomucen Czernicki, Felix, Stroński i Kasper Kęszycki, na Kapitanów; Podporucznicy: Józef Dąbrowski, Józef Szumkowski, Józef Przybylski i Fortunat Szczucki, na Poruczników. — W pułku 7 liniowym, Kapitan Karol Illustrowski, na Maiora; Porucznicy: Kasper Peperski, Paweł Ostrzkowski i Franciszek Eysymont, na Kapitanów; Podporucznicy: Walenty Porembski, Michał Daczewski, Ian Smoleński, Leon Blok, ostatni do pułku 8 liniowego, Józef Zyzniewski, Tomasz Chodecki, i Antoni Grabowski, dway ostatni do pułku 3 liniowego, na Poruczników.—W pułku 4 liniowym, Kapitanowie: Józef Mrowiński i Stanisław Kindler, na Maiorów; Porucznik Xawery Haczewski, na Kapitana, Podporucznicy: Iulian Dylewski, Józef Prądzyński, Antoni Tarnowski, Ian Kaszewski, Karol Masłowski, Karol Sniegodzki, Marcin Sporny, Leon Blinstrop, Jan Poświk, Józef Woyciechowski i Adam Wioniewicz na Poruczników, dway ostatni z przeznaczeniem do pułku 3 liniowego. — W pułku 8 liniowym: Porucznik Walenty Pawłowski, na kapitana, z przeznaczeniem do pułku 3 liniowego; Podporucznicy: Józef Krassowski, Leopold Wolf, Roman Dorant i Wacław Klicki, na Poruczników. — W pułku 2 strzelców pieszych, Porucznicy: Ignacy Karwosiecki i Stanisław Pleśniarski, na Kapitanów; Podporucznicy: Józef Radowiecki, Józef Snieżek, drugi do pułku 8 liniowego, oraz Roch Frasunkiewicz, Józef Gerhard i Adam Fedorowicz, na Poruczników, dway przedostatni z przeznaczeniem do pułku 4 strzelców pieszych. W pułku 4 strzelców pieszych: Kapitan Piotr Arndt na Maiora, z przeznaczeniem do pułku 2go strzelców pieszych; Porucznicy: Franciszek Fechner i Franciszek Łoskowski, na Kapitanów: Podporucznik Marcin Manicki, na Porucznika.

w Jeździe. Adiutant polowy przy Jenerale Bdy Antonim Potockim, Porucznik Leon Jelski na Kapitana. — W pułku 1 strzelców konnych: Porucznik Stanisław Niedzielski, na Kapitana; Podporucznik Michał Wieluński na Porucznika. — W pułku 3 strzelców konnych, Podporucznik Jerzy Sawicki, na Porucznika. — W pułku 2 strzelców konnych, Porucznik Franciszek Szuayde, na Kapitana.— W pułku 4 strzelców konnych, Kapitanowie: Jan Puszet i Ignacy Sosnkowski na Maiorów, z przeznaczeniem, pierwszy do 4, a drugi do 1 ułanów; Porucznicy: Antoni Wydżga, Waleryan Żylewicz i Józef Borodzicz, na Kapitanów, drugi z przeznaczeniem do puł 2 strzel: konnych; Podporucznik Tomasz Kwiatkowski, na Porucznika. — W pułku 1 ułanów: Porucznik Maryan Kossakowski, na Kapitana, z przeznaczeniem do pułku 2 ułanów; Podporucznicy: Szymon Lewicki i Felix Kożuchowski, na Poruczników.—W pułku 3 ułanów: Porucznik Adam Nowicki, na Kapitana, z przeznaczeniem do pułku 2 ułanów; Podporucznicy: Jan Woytkiewicz i Aloizy Janowicz, na Poruczników. — W pułku 2 ułanów, Kapitan Ludwik Guźkowski, na Maiora; Porucznicy: Michał Lenkiewicz i Jan Kowalski, na Kapitanów; Podporucznicy: Karol Różycki, Kaietan Lewandowski, Sylwester Moderowski i Piotr Dębrowa, na Poruczników. — W pułku 4 ułanów: Porucznik Michał Zamoyski, na Kapitana; Podporucznicy: Felix Bydłowski, Michał Zembrzuski, Wawrzeniec Pieglowski, Franciszek Pilatowski i Felix Gaiewicz, na Poruczników.

Officerowie, którzy umieszczeni zostaną podług nowey organizacyi w korpusie Kadetów, używać będą prerogatywy officerów gwardyi.

Przeniesieni zostaią w piechocie:

Z pułku 1go liniiowego, Kapitan Pluciński, i z pułku 4go liniowego Kapitan Paprocki, do korpusu Kadetów w Kaliszu. — Z pułku 5go liniiowego Maiorowie: Urbański i Szpingier, pierwszey do pułku 1go, a drugi do 6 liniiowego. Z pułku 2 liniiowego, Kapitanowie: Gąsiewski, Sakowski i Jwanowicz, pierwszy do 5go liniiowego, a dway ostatni do pułku 3go strzelców pieszych.—Z pułku 6go liniiowego Kapitan Nowicki, do pułku 3go strzelcow pieszych.—Z pułku 3go liniiowego Maior Podczaski do pułku 6go liniiowego; Kapitan Bo-

ruński, do pułku 4go strzelców pieszych. — Z pułku 7go liniiowego Maior Szmigielski, do pułku 3go strzelców pieszych.

Otrzymuią żądane dymissyie, z pensyą.

w Pułku 3cim strzelców pieszych Maior Lux, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familiynych

w Jeździe w pułku 3cim ułanów, Kapitan Jan Stronczyński, z pozwolenirm noszenia munduru.

Wykreślony zostaie z kontrol.

w Pułku 3cim strzelców konnych, Podporucznik Lachowski, zmarły w dniu $\frac{15}{27}$ Marca r. b.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francija.

z Paryża, 25 Marca.

(Dokończenie obradów Izby Deputowanych z dnia 21 b. m. i opisanie późnieyszych.)

— Pan la Bourdonnaye obstawał za proiektem, iako i Pan Castelbaiac. Odpowiedzieli im PP. Chauvelin i Daunou, mówiąc i głosuiąc przeciw proiektowi. — Wzywał po nich Prezes do mównicy tych Deputowanych na których według zapisania się przypadała koley mówienia, a byli temi PP. Devaux, Manuel, Dupont de l'Eure, i Pignon, ale nie było ich w sali obrad. Korzystaiąc z tego niektórzy Deputowani z prawey strony będący za proiektem, domagali się, aby iuż roztrząsanie go za ukończone ogłosić. Ale oparł się temu P. Chauvelin, i Prezes odłożył dalsze roztrząsanie do dnia następnego, zaleciwszy Deputowanym, aby się wcześniey zgromadzali.

Na sessyi teyże Izby dnia 22go mówił nasamprzód Pan Manuel, broniąc wolności druku. Po nim Hrabia Portalis. Uważał on iż przyięcie tego prawa nie podaie bynaymniey broni w ręce ministrów. Pan Guillard mówił przeciwko prawu, a to na tych zasadach: — 1) że cenzura nigdy z wolnością zgodzić nie może; — 2) iż zamiarem iest ministrów cenzurę wieczną uczynić; — 3) iż cenzura odbiera rządowi sposobność słyszenia prawdy; — 4) iż cenzura przeciwna iest konstytucyi. — Dowodził przeciwnie Pan Salis, i mówił, że dzienniki staią się przyczyną nadużyciów, których konstytucya cierpieć nie może.

Hiszpanija.

z Madrytu, 16 Marca.

Nowy dziennik madrycki nazwany *el Constitutionel* umieścił krótką wiadomość o niektórych członkach Junty tymczasowey hiszpańskiey, która urzędować będzie do zgromadzenia się Stanów. I tak; — Kardynał Burbon, teraz prezes rzeczoney Junty, lubiony iest od konstytucyonistów. Był on członkiem Rejencyi w r. 1814, i deputacyi, która ziechała do Walencyi dla odebrania od Króla Ferdynanda VII, gdy pewrócił do kraiu, przysięgi wierności konstytucyi. Po odrzuceniu przez Króla tey konstytucyi, zostawał dotąd w niełasce u niego. — Ballasteros wice prezes, wsławił się sprzeciwieniem mianowaniu Lorda Wellingtona naczelnym wodzem woyska hiszpańskiego podczas woyny z Francyią, i pięknemi usługami woyskowemi. Mieyscem wygnania iego było miasto Valladolid.— Mechoacan, Biskup w Valladolid iest bardzo światły. Był krótko ministrem. Nie cierpiała go Jnkwizycya.—Lardyzabal był członkiem naywyższego trybunału ustanowionego przez Stany, a napisał szacowne dziełko o występkach i karach. — Valdemoras, prefekt Walencyeński w r. 1814, był prześladowany od Jenerała *Elio* i i innych intrygantów, którzy namówili Króla do odrzucenia konstytucyi. — Pułkownik Sancho, ieszcze młody, iest szacowany z rozumu i dobrych zasad. Zgoła, wszyscy są miłemi narodowi.

ROZMAITOSCI.

(z Gazety Warszawskiey.)

Zbiór wiadomości o iaiach.

(Dokończenie).

Cesarz *Ludwik* wdał się w gorącą bitwę r. 1323, którą miał z przeciwnikiem swoim *Fryderykiem* Austryiackim pod *Gaudersdorfem* w Bawaryi, i byłby ią przegrał, gdyby nie waleczność i odwaga *Sigisfryda Schwepermann* Patrycyiusza Norymberskiego. Kiedy więc po bitwie dano ucztę, na którey było iay mało rozdawanych przez Cesarza między wodzów, udzielaiąc Cesarz każdemu iedno tylko iaie, żwawemu *Schweppermanowi* dał dwoie, przydaiąc te słowa: *Einem jeden ein Ey, dem frommen Schweppermann zwey.*

(Każdemu iaie iedne, a mężnemu *Schweppermanowi* dwoie.) Słowa te znayduią się dołączone do posmiertnego napisu na grobie iego w *Klosterkastel*. Mały zaiste był posiłek z dwóch iay po bitwie i tylu trudach; musiały więc bydź iaia strusie, o których *Saor* zapewinia, że w iednem iaiu strusiem zmieści się 36 kurzych.

Lecz cóż znaczą wszystkie iaia w świecie w porównaniu tylko iednego, mianowicie iaia *Sisu*, czyli także zwanego *Barjuchne*, ptaka, który wraz z wielką rybą *Leviathan* i innemi ogromnemi zwierzętami spożyty ma bydź na owey wielkiey uczcie, którey spodziewaią się sprawiedliwi (żydzi) po swoiem zmartwychwstaniu. O takiem iaiu pisze Talmud: »Zdarzyło się niegdyś, że z gniazda ptaka *Barjuchne* upadło iaie, rozbiwszy się zalało 60 wsi i połamało 300 drzew cedrowych, będąc iuż zapsute nie mogło się trzymać w kupie. Pewnego razu (opisuie *Rabba* wnuk *Channy*) płynęlismy okrętem, i uyrzelismy ptaka stoiącego powyżey nóg w wodzie, a głową sięgaiącego aż pod same niebiosa. Tu rzeklismy, iest płytka woda, możemy przeto wleść do niey, aby się ochłodzić! Lecz usłyszeliśmy głos z Nieba: Nie idzcie do tey wody, gdyż przed *siedmiu laty* wpadła w nią cieśli siekiera, i dotychczas ieszcze na wierzch nie spłynęła. To to było iaie, to to był ptak, który iaiu służył za futerał, i iaie było tylko wielkości góry, któremu Rabin *Talmud* uchodzić musiał z drogi. Z tem wszystkiem szanowny Rabin *Bar Channa*, opowiada o tamtym: Widziałem raz żabę tak wielką iak włość *Akra* w Hayronii. Jak też wielką była wieś? oto liczyła 60 domostw. Zbliżył się atoli wąż który tę żabę pochłonął, potem przyleciał niezmierny kruk, ten połknął węża wraz z żabą i wzbił się w *górę* i siadł na iednem drzewie. Gdybym tam nie był i tego nie widział, sam bym temu nie wierzył.«

Za czasów *Henryka IV*, zniesła kura w Rzymie iaie, na którem był wąż tak doskonale wyrażony, iak gdyby go ręka Mistrza rysowała. Wnoszono z tego, że *Henryk* zostanie Królem Rzymskim.

Magliabechi uczony Florentyński, sławny z nadzwyczayney pamięci, nie iadł prawie przez całe życie więcey na dzień, iak 3 iaia w porze obiadowey, poczem na ieden łyk napił się wody.

U żydów, kiedy pochowaią umarłego, ci, którzy po nim noszą żałobę, maią pierwszy obiad z fasoli i iay gotowanych na twardo przysłany od sąsiada, gdyż nie wolno im ieść nic ze swoiey własności. Fasola i iaia, oznaczać im maią, iż tak właśnie iak iaia i fasole są okrągłę, śmierć krąży do okoła między ludźmi i zabiera ich z sobą.

Godnym uwagi iest rzadki sposób gotowania iay, używany (podług *Caclinsa*) przez Babilończyków. Bawiąc zwykle na polowaniu wydarzało się im często, iż w gorach i dziczach nie mieli z sobą naczynia kuchennego. Umieli sobie poradzić, kładąc iaia surowe do procy i póty wywiaiąc niemi w koło, dopóki się same przez tarcie się w tym ruchu nie zagrzały i nie ugotowały.

Moglibyśmy nie iedno ieszcze powiedzieć o iaiach i różnych dostrzeganych na nich ziawiskach natury, np. iż w r. 1742 kura iedna zniesła w 10 miesiącach i ½, dwiescie czterdzieści dwie iay, że w *Oberniku* w Szląsku, gęś nosiła w sobie dwa lata iedno iaie, a gdy ie zniesła, znaleziono w niem czternascie żółtków; że w r. 1781 w Paryzkiey szkole weterynaryi, iedna kura zniesła iaie bez skorupy, a w r. 1748 w *Gdańsku*, gęś zniesła iedno wielkości iaia strusiego, w którem było drugie mnieysze, i t. p. lecz ograniczamy się na tem cośmy iuż podali, tem snadniey, że nie iest zamiarem naszem pisać właściwą Encyklopedyię o iaiach. Namieniamy tu przeto ieszcze tylko niektóre przysłowia, gdzie także o iaiach nie przepominano, n. p. mędrsze dziś iaia niż kury — wszystko mu idzie iak po iaiu — i iaia nie zie bez niego — cóż lepsze kokosz, czyli iaie — Z iednego to iaia wylęgliscie się — nie stoi i za iaie — siły w młodości swoiey nie ma i za iaie — iaie w iaie, kubek w kubek — i t. d. kończemy zaś dobrą radą wysokiey szkoły Salernitańskiey:

Si amas ovum, molle sit, atque novum
Singula post ova, pocula sume nova.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.